

Sygn. akt V ACa 914/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Dyrektora Izby Celnej w (...)

przeciwko E. Z.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 1 września 2016r., sygn. akt XII C 21/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Aleksandra Janas	SSA Zofia Kołaczyk
-------------------	----------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 914/16

## UZASADNIENIE

Skarb Państwa, reprezentowany przez Dyrektora Izby Celnej w (...), wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się uznania za bezskuteczną czynności prawnej w postaci zawartej w dniu 6 października

2011r. umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oraz prawa własności nieruchomości objętych księgą wieczystą nr (...). Powód podał, że zbywca, to jest spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R., jest dłużnikiem z tytułu podatku akcyzowego za okres od lutego do listopada 2008r., określonego decyzją nr (...) z 14 listopada 2011r. w łącznej wysokości 83.179,70zł oraz należnymi odsetkami. Z braku majątku dłużnika egzekucja tej kwoty okazała się bezskuteczna. Udziały w spółce (...) należą do R. Z., a prezesem zarządu spółki jest jego syn A. Z., natomiast nabywcą okazała się żona R. Z. i matka A. Z., pozwana E. Z..

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zarzuciła, że w chwili zawarcia umowy spółka nie była niewypłacalna, a w tym czasie nie wydano jeszcze żadnej, nawet nieostatecznej decyzji w przedmiocie podatku akcyzowego. Wprawdzie w przeszłości przeciwko spółce toczyło się kilka postępowań egzekucyjnych, jednak sama w sobie okoliczność ta o niewypłacalności nie świadczy. Pozwana argumentowała też, że sam fakt powstania zaległości podatkowej był dla spółki niespodziewany, a niezależnie od tego zapłaciła za nabytą nieruchomość, co wyklucza przyjęcie działania w warunkach pokrzywdzenia wierzyciela.

Wyrokiem z 1 września 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uznał za bezskuteczną wobec powoda umowę sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego Rep. (...) nr (...) w dniu 6 października 2011r. przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., mocą której Spółka ta przeniosła na rzecz pozwanej prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, objęte księgą wieczystą numer (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, w celu umożliwienia wierzycielowi Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Izby Celnej w (...) zaspokojenia jego wierzytelności wobec Spółki (...) z tytułu zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym za okres od lutego do listopada 2008r., określonego decyzją Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w O. numer (...) z 14 listopada 2011r. Sąd Okręgowy zasądził nadto od pozwanej na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, obecnie: Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, koszty procesu w wysokości 7.200zł, nakazał także pobrać od pozwanej nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 4.159zł.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy ustaleniu, że postanowieniem z 6 czerwca 2011r., doręczonym spółce (...) w dniu 30 czerwca 2011r., Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w O. wszczął postępowanie kontrolne wobec tej spółki. Po jego zakończeniu opisaną wyżej decyzją z 14 listopada 2011r. określił spółce wysokość podatku akcyzowego za okres od lutego do listopada 2008r. Decyzją z 3 grudnia 2012r. Dyrektor Izby Celnej w K. utrzymał tę decyzję w mocy, a skarga spółki została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z 1 lipca 2013r., sygn. III S.A./G1 434/13. Jak ustalono, spółka (...) nie uiściła podatku akcyzowego za wskazany okres z tytułu nabycia oleju napędowego, ani nie składała deklaracji podatkowych. Wyłącznym udziałowcem Spółki jest R. Z., mąż pozwanej, która jest prokurentem spółki, funkcję prezesa zarządu pełni natomiast ich syn A. Z.. Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 6 października 2011r. doszło do zawarcia umowy sprzedaży (akt notarialny Rep. (...) nr (...)), na mocy której spółka (...), reprezentowana przez A. Z., przeniosła na rzecz E. Z. prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, objęte księgą wieczystą numer (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach. E. Z. oświadczyła, że w dniu 6 października 2011r. zawarła majątkową umowę małżeńską wyłączającą wspólność majątkową, a nieruchomość nabywa za pieniądze stanowiące jej majątek osobisty. Cena sprzedaży wyniosła 334.800zł. W umowie stwierdzono, że jej część, to jest 105.000zł, została uiszczona przed zawarciem umowy, natomiast pozostała kwota w wysokości 229.800zł miała być płatna na rachunek spółki w 60 ratach po 3.830zł, począwszy od listopada 2011r. Sąd Okręgowy ustalił również, że przedmiotem działalności spółki (...) były roboty budowlane i że za lata 2008-2012 spółka wykazywała straty, że korzystała ona z samochodów na podstawie umów leasingu, a nieruchomości zbyta pozwanej stanowiła jedyny majątek spółki. Ponadto przed sprzedażą nie przeprowadzono wyceny tej nieruchomości. Jeśli chodzi o sposób zapłaty ceny za nabytą nieruchomość i prawo użytkowania wieczystego Sąd Okręgowy przyjął, że przed zawarciem umowy w pozwana zapłaciła kwotę 105.000zł, z czego 65.000zł przelewem. Pozostałą część zapłaciła przelewami, wpłatami gotówkowymi w kasie, bądź po uzgodnieniu z mężem płacąc zobowiązania spółki wobec osób trzecich, a następnie dokonując kompensat. Cała cena została zapłacona do końca 2013r. W sprawie ustalono również, że w latach 1989-2010 pozwana prowadziła sklep, z którego uzyskiwała niewielkie dochody, od 1 października 2010r. przebywa na rencie. W 2013r. dokonano zajęcia wierzytelności spółki, a wykazu jej majątku sporządzonego na wniosek Dyrektora Izby Celnej w

K. wynikało, że w ciągu ostatnich 5 lat przeciwko spółce w były i są nadal prowadzone postępowania egzekucyjne z wniosku innych wierzycieli, a w sprawozdaniach finansowych w składanych przez spółkę za lata 2011-2013 nie wskazano zobowiązania z tytułu podatku akcyzowego. Sąd ustalił również, że powód dokonał zajęcia wierzytelności przysługującej spółce wobec pozwanej z tytułu ceny, pozwana odmówiła jednak zapłaty twierdzących, że zobowiązanie wygasło na skutek wykonania.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w świetle art.527 §1, 2 i 3 k.c. powództwo jest zasadne. Wskazał, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stan jego niewypłacalności się pogłębił, przy czym pokrzywdzenie wierzyciela powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Podkreślił też Sąd Okręgowy, że uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z tego ekwiwalentu. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w chwili zawarcia kwestionowanej umowy spółka (...) nie miała innego majątku i wykazywała stratę za lata poprzednie, ponadto przed sprzedażą nie przeprowadziła profesjonalnej wyceny nieruchomości. Sąd Okręgowy stwierdził, że wskutek czynności dokonanej przez spółkę (...) z pozwaną nastąpiło pokrzywdzenie powoda jako wierzyciela, ponieważ nie mógł on uzyskać zaspokojenia ze zbyt wielu nieruchomości, stanowiącej jedyny majątek spółki. Miał również Sąd na uwadze, że uprzywilejowanie niektórych wierzycieli, naruszenie kolejności zaspokojenia albo pominięcie wierzycieli z pierwszeństwem zaspokojenia jest uznawane za działanie prowadzące do pokrzywdzenia wierzyciela. Ponadto pozwana nie obaliła domniemania płynącego z art. 527 § 3 k.c., któremu podlegała jako żona jedynego wspólnika spółki i matka prezesa jej zarządu. Sąd Okręgowy uznał również, że gdyby pozwana dokonywała spłat na rachunek bankowy spółki zgodnie z umową, świadczenia te posłużyłyby spłacie wierzytelności powoda w ramach egzekucji prowadzonej od 2013r. Sąd Okręgowy stanął również na stanowisku, że wbrew twierdzeniom pozwanej zobowiązania spółki (...) względem powoda w istniały już przed wydaniem postanowienia z 6 czerwca 2011r. o wszczęciu postępowania kontrolnego wobec spółki i przed wydaniem decyzji 14 listopada 2011r. określającej wysokość zobowiązania spółki w podatku akcyzowym, a to z uwagi na brzmienie art.6 ust.1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 29, poz.257 z późn. zm.). O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., a o kosztach sądowych – w oparciu o art.113 ust.1 u.k.s.c.

W apelacji od tego wyroku pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 321 k.p.c. w związku z art.193 § 2 k.p.c. i art. 187 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia ponad żądanie pozwu, art. 233 § 1 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i jej nierozważenie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie ustaleń faktycznych sprzecznych z tym materiałem w sposób przekraczający granice swobodnej oceny dowodów. Skarżąca zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, to jest art. 527 § 1 i 2 k.c. oraz art. 529 k.c. w związku z art.530 k.c. W oparciu o powyższe zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna ponieważ Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, które Sąd Apelacyjny akceptuje i czyni własnymi, aprobując również ich ocenę prawną, jak i dominujący w judykaturze pogląd o dopuszczalności wykorzystania skargi pauliańskiej w drodze analogiae legis jako merytorycznego środka ochrony wierzytelności publicznoprawnych (tak dla przykładu SN w wyroku z dnia 1 czerwca 2011 r., II CSK 513/10, zob. też wyrok TK z dnia 10 lipca 2000r., Sk 12/99, OTK 2000/5/143), gdyż w przeciwnym razie z braku drogi sądowej pozew podlegałby odrzuceniu.

Odnosząc się kolejno do zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanej o naruszeniu art. 321 k.p.c. w związku z art.193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. i art. 187 k.p.c. Opisanego uchybienia proceduralnego

skarżąca upatruje w tym, że w pozwie nie zawarto żądania uznania czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do powoda, natomiast oświadczenie pełnomocnika powoda złożone ustnie na rozprawie było nieskuteczne z uwagi na konieczność zachowania formy pisemnej dla rozszerzenia żądania pozwu, o czym stanowi art.193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. Skarżąca argumentowała przy tym, że oświadczenie pełnomocnika powoda stanowiło rozszerzenie żądania pozwu, a nie jego sprecyzowanie, jak przyjął Sąd Okręgowy. Pogląd ten nie jest zasadny. Wprawdzie żądanie pozwu zostało sformułowane wadliwie ponieważ nie zawierało *expressis verbis* żądania uznania czynności prawnej za bezskuteczną, to jednak jego treść, jak i intencja powoda nie budziły żadnych wątpliwości. O tym, że powód zmierzał do ubezskutechnienia opisanej w pozwie czynności prawnej świadczyły nie tylko podane w jego uzasadnieniu okoliczności faktyczne, ale również oznaczenie pisma: „Pozew o uznanie za bezskuteczną czynności prawnych wraz z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa”. Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował zatem sprawę jako powództwo oparte na art.527 k.c., co więcej, także sama pozwana składając odpowiedź na pozew nie miała wątpliwości czego żąda powód i aż do chwili wniesienia apelacji nie twierdziła, że powód żąda czegoś innego albo że wniesiony pozew jest nieskuteczny z uwagi na brak żądania. Nie oponowała również, gdy w protokołach rozprawy wskazano, że sprawa jest „o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną”. Ponieważ takie właśnie żądanie Sąd Okręgowy uczynił przedmiotem swego rozstrzygnięcia, nie może być mowy o naruszeniu art.321 k.p.c. Słusznie bowiem przyjęto, że oświadczenie pełnomocnika powoda złożone ustnie na rozprawie stanowiło jedynie sprecyzowanie żądania, a nie jego rozszerzenie.

Niezasadnie również skarżąca zarzuca naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów, skutkującą błędnymi ustaleniami faktycznymi. Podniesiony w apelacji zarzut sprowadza się do twierdzenia pozwanej o bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne jej zeznań dotyczących braku wiedzy o tym, że sprzedaż prawa użytkownika wieczystego oraz prawa własności budynku mogła mieć na celu pokrzywdzenie wierzycieli choć zeznania te były logiczne i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Powoływała się przy tym skarżąca na zeznania swego męża i syna, z których wynikała jej ograniczona rola w prowadzeniu spraw spółki oraz kryzys w małżeństwie z R. Z., a także okoliczność, że w latach 1989-2010 pozwana prowadziła sklep, a potem pobierała rentę. Jako spójne i logiczne oceniła swe zeznania dotyczące pochodzenia środków na pokrycie ceny.

Zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem, o naruszeniu art.233 § 1 k.p.c. można mówić jedynie w tych wypadkach, w których ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Innymi słowy – przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego, chociażby wersja przedstawione przez skarżącego była równie prawdopodobna jak ta, którą przyjęto za udowodnioną.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że argumenty pozwanej nie są wystarczające do podważenia oceny dowodów, jakiej dokonał Sąd Okręgowy i którą to ocenę Sąd Apelacyjny akceptuje. Zarzut pozwanej nie może odnieść skutku ponieważ z jednej strony stanowisko Sądu Okręgowego w przeważającej mierze (o czym niżej) jest prawidłowe w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, a z drugiej strony skarżąca nie wskazała na żadne konkretne uchybienia, których miał dopuścić się ten Sąd, przeciwstawiając jedynie poczynionym ustaleniom własną wersję wydarzeń. Odmawiając wiary zeznaniom świadków oraz samej pozwanej w części, w jakiej mowa o tym, że pozwana nie знаła stanu finansowego spółki i nie wiedziała o dokonaniu czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli Sąd przywołał fakt, że przez wiele lat pozostawała ona w pożyciu z R. Z., do którego należy 100% udziałów w spółce, znała wierzycieli spółki, a następnie dokonywała rozliczeń ze spółką w formie kompensat. Wskazał też Sąd, że postępowanie kontrolne wobec spółki toczyło się od czerwca 2011r., a w dniu 6 października 2011r. pozwana zawarła z mężem umowę o zniesieniu wspólności majątkowej i w tym samym dniu nabyła od spółki prawo użytkownika wieczystego gruntu i własność budynku. Sąd Okręgowy jako nieprzekonujące ocenił również zeznania pozwanej

dotyczące pochodzenia środków na zapłatę ceny i brak oparcia tych twierdzeń w rozliczeniach podatkowych pozwanej i jej męża oraz wysokości dochodu uzyskiwanego z własnej działalności.

Podkreślenia wymaga zwłaszcza, że choć pozwana oraz jej mąż i syn twierdzili, jakoby motywem zakupu nieruchomości był kryzys w małżeństwie pozwanej i chęć dokonania podziału majątku, to jednak niesporne pozostaje, że małżeństwo pozwanej i R. Z. trwa do chwili obecnej, a małżonkowie zamieszkują wspólnie na nieruchomości będącej przedmiotem umowy z 6 października 2011r. Pozwana podała przy tym, że w wyniku dokonanego podziału majątku mieszkanie poprzednio zajmowane przez małżonków przypadło jej mężowi, a obecnie zamieszkuje tam ich syn. Nie miałyby to miejsca gdyby istotnie stan relacji pomiędzy małżonkami był tak zły, jak o tym twierdziła pozwana oraz świadkowie. Słusznie też Sąd Okręgowy uznał za nieprzekonujące wyjaśnienie przez pozwaną pochodzenia środków przeznaczonych na zapłatę ceny. Co więcej, z ustalonych okoliczności faktycznych nie wynika by w dacie zawarcia umowy pozwana dysponowała całą kwotą niezbędną do dokonania zakupu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z budynkiem stanowiącym odrębną własność. Choć twierdziła ona, że w wyniku dokonanego podziału majątku wspólnego przypadła jej kwota pozwalająca na zapłatę ceny, to jedynie część należności została uiszczona na rachunek bankowy spółki czy jej wierzycieli, a zatem w sposób umożliwiający kontrolę przepływów finansowych, a pozostała część – jak twierdziła pozwana – została wpłacona gotówką w kasie spółki, co zresztą było sprzeczne z zawartą umową. Nie jest też wiarygodne tłumaczenie, że zgromadzone środki w postaci gotówki w kwocie 400.000zł małżonkowie przechowywali w domu z uwagi na brak zaufania do banków. Należy bowiem mieć na uwadze, że oboje uczestniczyli w obrocie gospodarczym (pозwana prowadząc wcześniej sklep, a jej mąż jako udziałowiec spółki) i byli nie tylko zaznajomieni, ale i zobligowani do dokonywania rozliczeń w postaci bezgotówkowej, a tym samym do korzystania z rachunków bankowych. Zresztą sama pozwana w dniu poprzedzającym zawarcie kwestionowanej umowy rachunek taki założyła i przy jego wykorzystaniu dokonywała szeregu płatności. Charakter tych operacji świadczy jednak o tym, że służył on wyłącznie do obsługi zadłużenia wobec spółki i do dokonywania transakcji z udziałem męża pozwanej. Okoliczności te świadczą niezbicie, że pozwana nie tylko z racji funkcji prokurenta, ale również z uwagi na więzy rodzinne z osobami działającymi w spółce miała świadomość jej sytuacji finansowej – braku majątku, utrzymującej się od kilku lat straty i toczącego się postępowania kontrolnego, a umowa zawarta w dniu 6 października 2011r., poprzedzona zniesieniem wspólności majątkowej małżeńskiej, miała w zamyśle uchronić majątek spółki i samych małżonków przed realizacją roszczeń Skarbu Państwa. Nie można natomiast przyjąć, jak uczynił to Sąd Okręgowy, że dokonywanie spłaty ceny poprzez zapłatę zobowiązań spółki świadczyło o tym, że w dacie zawarcia umowy pozwana знаła jej sytuację majątkową oraz wierzycieli ponieważ z ustalonych okoliczności wynika, że miało to miejsce już po zawarciu umowy i w uzgodnieniu z mężem.

W świetle ustalonego stanu faktycznego również zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogą odnieść skutku ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że uwzględniając powództwo Sąd Okręgowy naruszył prawo materialne, a to art.527 k.c. oraz art.529 w związku z art.530 k.c.

Nie można zaaprobować twierdzenia pozwanej, że zobowiązanie wobec Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego za okres od lutego do listopada 2008r. było niespodziewane, wobec czego nie mogła mieć wiedzy i świadomości o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Jak zauważył Sąd Okręgowy, zgodnie z art.6 ust.1 ustawy z 23 stycznia 2004r. o podatku akcyzowym, obowiązującej w 2008r., obowiązek podatkowy powstaje z dniem wykonania czynności podlegających opodatkowaniu, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zobowiązanie spółki (...) z tytułu podatku akcyzowego od nabytego oleju napędowego powstało zatem w okresie od lutego do listopada 2008r., a wydane w późniejszym czasie decyzje podatkowe miały jedynie deklaratoryjny charakter, co wyklucza uznanie, że przedmiotem ochrony w rozpoznawanej sprawie była wierzytelność przyszła w rozumieniu art.530 k.c. Nawet gdyby z uwagi na brak decyzji wymiarowej w chwili zawarcia umowy traktować wierzytelność jak przyszłą, to i tak roszczenie podlegałoby ocenie przy odpowiednim zastosowaniu art.527 k.c. i nast. ze wszelkimi tego konsekwencjami. Co więcej, z uwagi na okoliczności, w jakich następowało nabycie oleju napędowego, opisane w uzasadnieniu decyzji podatkowych (k.53-79) oraz wyroku WSA w Gliwicach z 1 lipca 2013r. (k.174-183), od samego początku spółka powinna liczyć się obowiązkiem zapłaty podatku. Nawet gdyby uznać odmiennie to i tak musiała mieć świadomość ciężącego na niej zobowiązania najpóźniej z dniem doręczenia decyzji o wszczęciu postępowania kontrolnego (30 czerwca 2011r.).

Mimo to doprowadziła do zbycia jedyne go składnika swego majątku, który mogła przeznaczyć na uregulowanie zobowiązania. Pozwana zarzucała, że w zamian za uzyskane prawo do nieruchomości zapłaciła ekwiwalentną cenę, nie wykazała jednak, że umówiona cena odpowiadała rzeczywistej wartości nieruchomości (prawa użytkowania wieczystego i własności nieruchomości budynkowej). Ponadto z okoliczności sprawy wynika, że zapłacona cena (a i tak jedynie w części) została przeznaczona na zaspokojenie niektórych wierzycieli spółki, choć w umowie przewidziano jej zapłatę w ratach i to na rachunek bankowy, przy czym do określonego w umowie harmonogramu pozwana nie stosowała się. W konsekwencji powód w żaden sposób nie skorzystał ze świadczenia pozwanej, co jest o tyle istotne, że w pojęciu działania z pokrzywdzeniem wierzyciela mieszczą się również te wypadki, w których dochodzi do świadczenia przez osobę trzecią na rzecz dłużnika, lecz wierzyciel nie może ze świadczenia tego skorzystać, a poprzez dokonanie czynności uzyskanie zaspokojenia jest niemożliwe lub poważnie utrudnione.

Jak w sprawie ustalono, spółka (...) będąca dłużnikiem powoda, poza prawem użytkowania wieczystego i nieruchomością budynkową nie miała żadnego majątku, który mógłby posłużyć do zaspokojenia wierzyciela, a nadto od kilku lat generowała stratę, czego pozwana miała świadomość. Ponieważ spółka korzystała z użytkowanych przez siebie pojazdów na podstawie umów leasingu, oczywistym było, że zbycie praw do nieruchomości pozbawi wierzyciela możliwości zaspokojenia, z czego pozwana zdawała sobie sprawę. Trafnie uznał bowiem Sąd Okręgowy, że nie obaliła ona domniemania wynikającego ze stosunku bliskości, o którym mowa w art.527 § 3 k.c. Nie przedstawiła bowiem pozwana żadnych przekonujących argumentów na poparcie tezy, że mimo pełnienia funkcji prokurenta spółki i bliskich więzów rodzinnych z osobami podejmującymi decyzje w spółce (jej wyłącznym udziałowcem oraz prezesem zarządu) była pozbawiona informacji o jej bieżących sprawach. Odmienne twierdzenia pozwanej należy uznać za gołosłowne.

W opisanych wyżej okolicznościach doszło do niewypłacalności spółki, która utraciła środki na uregulowanie ciężących na niej zobowiązań. Świadczy to o dokonaniu czynności z pokrzywdzeniem wierzyciela, za czym przemawia dodatkowo i to, że mimo wdrożenia postępowania egzekucyjnego do chwili obecnej wierzyciel nie uzyskał spłaty swej należności w jakimkolwiek zakresie.

Z podanych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, oddalając ją jako niezasadną na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art.98 k.p.c. i art.99 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.).

SSA Tomasz Pidzik SSA Aleksandra Janas SSA Zofia Kołaczyk